

WSPÓŁPRACA Z AUSTRALIĄ SZANSĄ DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU?

Australia zamierza zwiększać zaangażowanie na globalnych rynkach uzbrojenia, między innymi drogą współpracy przemysłowej. Dlatego australijski przemysł obronny szuka partnerów do współpracy również w Polsce. Taka kooperacja może stanowić szansę nie tylko na wzmocnienie polskiej armii, ale także przemysłu.

Przemysł zbrojeniowy ma strategiczne znaczenie dla australijskiej gospodarki. Posiada on szerokie kompetencje produkcyjne i rozwojowe. Australijczycy często specjalizują się w dostarczaniu zaawansowanych technologii, będących ważnym elementem większych systemów uzbrojenia dostarczanych przez globalne koncerny. Jednocześnie australijskie firmy budują własne, kompleksowe rozwiązania. Tamtejszy przemysł jest otwarty na szeroką współpracę przemysłową i transfery kompetencji.

Eksport uzbrojenia elementem systemu bezpieczeństwa

Rozwój branży jest ściśle wspierany przez australijski rząd. Należy podkreślić, że władze Australii dążą do wzmocnienia własnego bezpieczeństwa, i w tym celu zwiększają wydatki obronne. W 2016 roku, zgodnie z zapisami Białej Księgi, zdecydowano o przeznaczeniu 195 miliardów dolarów australijskich, czyli około 136 miliardów USD, na wydatki obronne do roku budżetowego 2025-26. Do roku budżetowego 2020-2021 udział nakładów na obronę w PKB ma osiągnąć 2 proc. Pozwoli to na realizację szeregu projektów, w tym pozyskania 72 myśliwców piątej generacji typu F-35A, wraz z rozbudowaną infrastrukturą.

Jednocześnie australijski rząd dąży do wzmocnienia przemysłu obronnego, tak aby – równolegle ze zwiększeniem zdolności obronnych – uzyskać korzyści gospodarcze. W tym w celu w ubiegłym roku w Departamencie Obrony przyjęto strategię rozwoju eksportu obronnego. Zakłada ona, że w ciągu dziesięciu lat – czyli do roku 2028 – Australia stanie się jednym z dziesięciu czołowych eksporterów uzbrojenia na świecie.

Australijski przemysł jest wspomagany przez Departament Obrony i cały rząd. Założeniem jest eksport uzbrojenia zgodnie z celami polityki bezpieczeństwa Australii. Przemysł ma więc zyskiwać kompetencje potrzebne do wsparcia własnych sił zbrojnych, a realizowane transakcje mają służyć nie tylko gospodarce, ale i umocnieniu architektury bezpieczeństwa. Należy przypomnieć, że Australia aktywnie angażuje się w światowy system bezpieczeństwa zbiorowego, uczestniczy w operacjach ekspedycyjnych, ściśle współpracuje też ze Stanami Zjednoczonymi.

Zwiększenie eksportu uzbrojenia, zgodnie z tymi założeniami, będzie wymagało szczególnego zaangażowania zarówno ze strony rządu Australii, jak i poszczególnych firm należących do przemysłu obronnego. W tym celu wprowadzono między innymi specjalny program, pozwalający na nabywanie sprzętu w ramach umów międzyrządowych (Australian Military Sales). Oprócz tego, Australijczycy

kładą również szczególny nacisk na wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw i transfer technologii. Tutaj też upatrują największą szansę dla Polski.

Australijska specyfika branży obronnej - szansą dla Polski

Australijski sektor obronny ma zróżnicowaną strukturę, jednak jego cechą wyróżniającą jest dostarczanie własnych rozwiązań o wysokiej wartości dodanej, często stanowiących element większych systemów. Zdecydowaną większość podmiotów w sektorze stanowią właśnie małe i średnie przedsiębiorstwa. Często jednak współpracują one z największymi, globalnymi graczami. Dostarczają własne rozwiązania, które następnie są stosowane przez światowych potentatów jak Airbus czy Lockheed Martin.

Z drugiej strony, również globalne koncerny, z różnych części świata - jak BAE Systems, Boeing, Raytheon, Saab czy Thales, mają własne spółki z siedzibami w Australii. Często dostosowują one wyposażenie oferowane przez partnerów do lokalnych wymagań. Przykładami są szwedzki okrętowy system walki 9LV, czy zestaw przeciwlotniczy NASAMS, którego głównym integratorem w Australii będzie tamtejsza spółka koncernu Raytheon. Szeroki program współpracy przemysłowej ma też towarzyszyć programowi LAND 400 Phase 3, w ramach którego Australia pozyska transportery Boxer.

Czytaj też: [Australia kupuje system obrony przeciwlotniczej NASAMS \[ANALIZA\]](#)

Z kolei australijskie firmy dostarczają często na eksport zaawansowane technologie, na przykład elementy systemów walki elektronicznej i radiolokacyjnych dla myśliwców F-35. Ich oferta obejmuje również szereg innych systemów rozpoznania, nadzoru i wywiadu (ISR). Firmy z Australii uczestniczą też w programie bezzałogowców MQ-4 Triton produkcji koncernu Northrop Grumman, przy czym zamówienia jakie otrzymują dotyczą nie tylko sprzętu budowanego na potrzeby australijskich sił zbrojnych, ale i systemów jakie są budowane dla wojsk USA. Zamówienia takie otrzymuje m.in. Mincham Aviation.

Australijczycy deklarują, że chcą zaangażować się we współpracę z polskim przemysłem. Taka współpraca mogłaby polegać na wspólnej produkcji nie tylko na rynki polskie, ale też europejskie. W wypadku podjęcia przez polskie podmioty - należące do PGZ, ale też prywatne - współpracy z australijskimi firmami, przekazane know-how może obejmować nie tylko konkretne rozwiązania, ale też kompetencje z zakresu zarządzania produkcją, jakością itd. To one często okazują się kluczowe przy wejściu w łańcuch dostaw globalnych koncernów i zdobywaniu eksportowych zamówień.

Australijczycy podkreślają przy tym, że są zainteresowani szeroką współpracą, aby zwiększyć swoją obecność na Starym Kontynencie. Do chwili obecnej stosunkowo najwięcej australijskie firmy eksportowały do USA, Wielkiej Brytanii, na Bliski Wschód, a także do państw azjatyckich, jak Singapur czy Tajlandia. Realizacja planu zwiększenia eksportu będzie jednak wymagała szerszego otwarcia również na inne rynki. Działania w zakresie współpracy przemysłowej wspierane są przez australijski departament obrony, ale też przez Austrade - Australijską Komisję Handlu i Inwestycji, działającą także w Polsce. Władze Australii pośredniczą w nawiązywaniu kontaktów pomiędzy partnerami przemysłowymi. Deklarują, że celem jest wyniesienie polsko-australijskiej współpracy obronnej na nowy poziom.

Australijskie rozwiązania dla Polski

Warto odnieść się do kilku konkretnych rozwiązań, proponowanych na polskim rynku. Chyba najbardziej znanym produktem australijskiego przemysłu obronnego jest wielozadaniowy pojazd opancerzony Hawkei. Thales Australia promuje go w Polsce od kilku lat, między innymi z myślą o

programie pozyskania Wielozadaniowych Pojazdów Wojsk Specjalnych „Pegaz”.

Hawkei to wielofunkcyjny pojazd 4x4, o masie 7.4 ton i ładowności 3 ton, który może być dostarczony w wersji 2- lub 4- drzwiowej. Pojazd zapewnia wysoki mobilności taktycznej, pełnowymiarowe miejsca siedzące dla pięciosobowej załogi oraz modułowe opancerzenie, które pozwala dostosować poziom ochrony pojazdu do teatru działań. Hawkei może być skonfigurowany jako wóz rozpoznania i dowodzenia w programach artyleryjskich, nosiciel uzbrojenia (w tym wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych), czy element systemu obrony przeciwlotniczej. Australijski rząd zamówił już 1100 pojazdów Hawkei w wersjach wozu dowodzenia, łączności, rozpoznania i pojazdu wielozadaniowego. Pierwsze z nich zostały dostarczone w 2016 roku. Hawkei będzie również m.in. elementem systemu obrony przeciwlotniczej NASAMS w odmianie do osłony wojsk lądowych. Hawkei będzie przewozić wyrzutnie rakiet oraz produkowane w Australii radary CEATAC.

W nadchodzących miesiącach, Thales Australia będzie prowadził rozmowy z polskim przemysłem w sprawie współpracy w programie dostawy Wielozadaniowych Pojazdów Wojsk Specjalnych oraz innych programach na rynku europejskim. Założeniem spółki jest stworzenie lokalnego centrum serwisowego, ale też włączenie polskich firm do łańcucha dostawców komponentów pojazdu, zarówno z myślą o rynku polskim jak i europejskim.

Oferta australijskiego przemysłu jest jednak znacznie szersza i często obejmuje rozwiązania, które mogą być elementem większych systemów uzbrojenia, również oferowanych Siłom Zbrojnym RP. Przykładowo, firma Birdon Pty Ltd dostarcza łodzie Bridge Erection Boats, przeznaczone dla jednostek inżynieryjnych. Łodzie te wykorzystywane są do manewrowania modułami podczas budowy mostów pontonowych lub też jako promy do przeprawy. Bridge Erection Boats firmy Birdon wykorzystywane są między innymi w połączeniu z mostami rodziny M3/IRB produkowanymi przez General Dynamics i oferowanymi dla Wojska Polskiego. Ich użytkownikami są państwa europejskie, a także wojska australijskie i amerykańskie. Aby wygrać przetarg dla US Army Birdon musiał pokonać kilku bardzo znanych światowych konkurentów. W rezultacie Birdon dostarczy 423 łodzie dla US Army, które zastąpią całą flotę używanych od lat MKII.



Fot. Birdon.

Swoje rozwiązania na polskim rynku chce też promować firma EOS Defence. EOS projektuje i produkuje wszystkie elementy zdalnie sterowanych modułów uzbrojenia (Remote Weapon Systems) włącznie z głowicami, sensorami z kamerami dziennymi i termowizyjnymi oraz dalmierzami laserowymi, systemami kontroli ognia z interfejsem użytkownika. Moduły EOS są wykorzystywane w służbie na różnych platformach i są integrowane na niemal wszystkich typach pojazdów zaczynając od czołgów a kończąc na lekkich pojazdach terenowych i naziemnych pojazdach bezałogowych. Mogą zostać wyposażone w różnego rodzaju uzbrojenie, w tym lekkie karabiny maszynowe ale także granatniki automatyczne, a nawet działka kalibru 30x113 mm i pociski przeciwczołgowe. Rozwijane rozwiązania mające na celu przeciwdziałanie zagrożeniu ze strony bezałogowych statków powietrznych (BSP) obejmują integrację radarowych i elektrooptycznych systemów kierowania, aby umożliwić zwalczanie za pomocą środków walki elektronicznej lub efektorów kinetycznych. Rodzina obejmuje głowice, na których można zamontować działka 30x173 mm i opcjonalnie załogowe wieże z aktywnymi systemami ochrony i przeciwpancernymi pociskami kierowanymi. Cała rodzina systemów obsługiwana jest za pomocą jednego interfejsu sterowania. EOS jest gotowy na współpracę z lokalnymi producentami platform. Współpraca z lokalnym przemysłem i rozwój łańcucha dostaw jest kluczowa dla modelu biznesowego EOS.

Firma Trakka oferuje z kolei różnego rodzaju systemy optyczne i elektrooptyczne, w tym głowice przeznaczone dla śmigłowców różnych typów, ale też dla platform naziemnych. Australijskie systemy tego typu pozwalają na zobrazowanie z wykorzystaniem rozszerzonej rzeczywistości („augmented reality”). Produkuje też np. reflektory-szperacze i sprzęt optyczny, a także systemy mapowania, dzięki czemu poszczególne elementy mogą ze sobą współpracować (np. właśnie z wykorzystaniem rozszerzonej rzeczywistości). Trakka szuka obecnie w Polsce partnerów do włączenia w łańcuch dostaw i szerszego wejścia na rynek europejski.



CRITICAL VISION TECHNOLOGY

To see, to save and protect

COMPLETE SOLUTIONS, SEAMLESS INTEGRATION



TrakkaCam® TC-300

High performance cost-effective surveillance system, 4-axis gyrostabilised (6-axis passive stabilisation), 6-sensor channel payload, Lightweight/compact single LRU design, ITAR-free



TrakkaMaps® TM-100

Mapping & Recording Video Management System, Multi map views with augmented reality, Integration with open and proprietary user databases, Intuitive control and innovative post-processing



TrakkaBeam® TLX

High performance searchlight with superior beam quality, Lower power draw, Internal multispectral filters, optional new dual EO/IR sensors for full situational awareness

trakkasystems.com

Fot. Trakka Total Solutions.

Z kolei spółka Ocean Software dostarcza rozwiązania służące usprawnieniu zarządzania operacjami w sektorze lotniczym i obronnym. Jednym z oferowanych przez nią rozwiązań jest system FlightPro, wspierający informatycznie procesy szkolenia i prowadzenia operacji w lotnictwie wojskowym. System jest używany w kilkunastu krajach na świecie, także w Europie, między innymi w lotnictwie wojskowym Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Finlandii. Innym użytkownikiem FlightPro w Europie jest European Air Transport Command, dowództwo zajmujące się zarządzaniem operacjami transportowymi realizowanymi pod egidą Europejskiej Agencji Obrony. FlightPro jest też wykorzystywane między innymi przez lotnictwo Australii, Kanady i Malezji. Zastosowanie FlightPro pozwala na bardziej optymalne wykorzystanie posiadanej floty statków powietrznych, zmniejszenie obciążenia pracami administracyjnymi, a także bardziej efektywne szkolenie i podniesienie gotowości jednostek lotniczych. Spółka jest otwarta na implementację podobnego systemu w Polsce, między innymi dla obecnej floty myśliwców F-16 i przyszłych F-35.

Oprócz konkretnych systemów wyposażenia, australijski przemysł to też wiele przedsiębiorstw specjalizujących się w dostarczaniu komponentów przeznaczonych dla innych rozwiązań. Przykładem jest Calex, dostarczający elementy okablowania dla wielu platform np. dla myśliwców F-35, Boeing Wedgetail AEW&C, śmigłowców Airbus Tiger i NH90, a także samolotów MRTT, oraz licznych pojazdów, jak na przykład Thales Hawkei i Rheinmetall Boxer. Calex jest zresztą jedną z bardziej znanych firm w Polsce. Firma założyła lokalną spółkę, jest członkiem Doliny Lotniczej i prowadzi współpracę z polską WB Group promując jej systemy w Australii. W lutym 2019 roku Calex podpisał z Grupą WB umowę dotyczącą dystrybucji i finalnej integracji systemu amunicji krążącej Warmate, w wariantcie dostosowanym do wymogów armii australijskiej. To przykład współpracy, która może zaowocować wejściem polskiego przemysłu na nowe rynki.

Perspektywy współpracy

Powyższe zestawienie obejmuje jedynie kilka z co najmniej kilkudziesięciu australijskich firm, które są aktywne na polskim rynku. Australijczycy podkreślają przy tym, że są zainteresowani szeroką współpracą przemysłową, wspólną produkcją i transferem technologii. Australijskie firmy potrzebują bowiem partnerów przemysłowych, aby poszerzyć swoje zaangażowanie na kontynencie. Z kolei przedsiębiorstwa zbrojeniowe w ramach współpracy mogłyby korzystać z know-how, ale też wejść do łańcucha dostaw produktów sprzedawanych na „tradycyjne” rynki australijskiego przemysłu, na przykład do Azji, jak i na potrzeby australijskich sił zbrojnych.

Inicjatywy współpracy przemysłowej wspierane są przez australijski rząd, postrzegający tego rodzaju kooperację jako jeden ze sposobów rozwoju przemysłu obronnego, ale też szerszego zaangażowania Australii we wspólny system bezpieczeństwa. Po uzyskaniu zgody na eksport lub transfer technologii, proponowane rozwiązania mogą zwykle być oferowane, również na rynki zewnętrzne, niezależnie od zgód państw trzecich. Rozszerzenie współpracy z australijskim przemysłem może więc być szansą dla polskiej zbrojeniówki.

Artykuł przygotowany we współpracy z Austrade